Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 187 Kraków, wtorek 19 sierpnia 1924 roku Rok I.

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.

Cena numeru 15 groszy

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: ulica Batorego 10, parter Telefon Nr. 35-99 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Treść numeru:

DO P. P. CZYTELNIKÓW

Niniejszem zawiadamiamy, iż Administracja naszego dziennika przeniosła się do lokalu własnego **przy ul. Batorego Nr. 10 (tel. 35-99) parter,** gdzie przyjmujemy **prenumeraty,** anonse i załatwiamy wszelkie inne sprawy, dotyczące Administracji.

Wielka ugoda

Kraków, 18 sierpnia.

Dnia 16 bm. w sobotę o godzinie 6 minut 30 wieczorem dokonał się w Londynie akt wielkiej historycznej doniosłości. Należy on do tych wspólnych postanowień, które oznaczają wygięcie linji historycznego rozwoju pod nowym kątem. Tym razem jest to kąt widzenia pokoju, demokracji i wzajemnego wyrozumienia.

Konferencja londyńska zakończyła się uroczystem posiedzeniem, na którem wszystkie delegacje wymieniwszy między sobą serdeczne zapewnienia stwierdziły zgodnie, że między Francją i Belgją z jednej strony a Niemcami z drugiej przy energicznem współdziałaniu Anglii przyszło do skutku porozumienie, rozwiązujące sprawę reparacyj, tudzież sankcyj w ogólności a okupacji Zagłębia Rurskiego w szczególności.

Już przed uroczystem posiedzeniem Herriot i Theunis wysłali trzy wspólnie podpisane listy do kanclerza Marxa. W pierwszym liście obaj premjerzy stwierdzając na wstępie, że uważają nadal okupację Ruhry jako akt prawnie uzasadniony, bo wypływający z postanowień Traktatu Wersalskiego, oświadczają jednak, że ze względu na postanowienia i układy zawarte w Londynie, oba rządy najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1925 r. wycofają wojska swoje z całego Zagłębia Ruhry.

W drugim liście premjerowie francuski i belgijski zawiadamiają kanclerza, że chcąc dać widomy dowód zmiany ducha ich polityki wobec Niemiec, już w dzień ratyfikowania przez parlament niemiecki zawartej ugody wycofają wojska okupacyjne ze wszystkich miejscowości w Zagłębiu Ruhry nie leżących, więc z całego okręgu Dortmundzkiego. W trzecim liście wreszcie zawiadamiają obaj premjerowie kanclerza, że trzy miasta nadreńskie okupowane w drodze sankcyj jeszcze w r. 1921 (Düsseldorf, Duisburg i Ruhrort) będą również opróżnione najpóźniej w dniu ewakuacji ostatniego odcinka Zagłębia Ruhry.

Na każdy z tych listów kanclerz Marx odpowiedział potwierdzając przyjęcie ich treści do wiadomości z zastrzeżeniem, że przez to rząd niemiecki nie zmienił bynajmniej swego zasadniczego poglądu, iż okupacja Ruhry była i jest bezprawną.

Nadto ogłoszono list Mac Donalda do Herriota, w którym premjer angielski w imieniu swego rządu stwierdza raz jeszcze, iż okupację Ruhry uważa za bezprawną. Pozatem list Mac Donalda do kanclerza Marxa, w którym rząd angielski obejmuje gwarancję za dotrzymanie ustalonego terminu ewakuacji Ruhry. W drugim liście do kanclerza Mac Donald obejmuje dalszą gwarancję za opróżnienie wspomnianych wyżej trzech miast nadreńskich, dodając, że opróżnienie to nastąpi w terminie wcześniejszym.

Po wymianie tych pism delegaci francuscy, belgijscy, angielscy i reprezentant Japonji zebrali się na końcowe posiedzenie, które zagaił Mac Donald wielką mową, rozpoczętą od słów: „Drodzy przyjaciele"... Podziękowawszy wszystkim uczestnikom konferencji za usilne starania w celu doprowadzenia jej do pomyślnego skutku Mac Donald powiedział między innemi:

„Jestem przekonany, że daliśmy Europie coś więcej niż zwyczajny układ, zawarty przez adwokatów i wydrukowany na papierze. Tym razem bowiem dajemy pierwszy od czasów wojny układ dobrowolny, osiągnięty w drodze nie dyktatu, lecz swobodnych rokowań. Każda ze stron jest też moralnie zobowiązana do ścisłego wykonania tego układu, który nie jest wynikiem ultimatum. Poszliśmy w porozumieniu tak daleko, jak tylko pozwalała na to opinja publiczna każdego z układających się państw. **Układ ten może też być słusznie uważany za pierwszy traktat pokojowy, który podpisujemy z uczuciem, że odwróciliśmy się ostatecznie od strasznych lat wojny i wojennego sposobu myślenia.**

Układ zawarty w sobotę wchodzi w życie po ratyfikacji przez każdy powołany parlament, która ma nastąpić w ciągu najbliższych dni czternastu. Parlament francuski zbiera się w tym celu we środę, niemiecki w czwartek.

Kanclerz dr. Marx dziękując ze swej strony Mac Donaldowi, Herriotowi i Theunisowi za zwrócone do Niemiec przyjazne i lojalne słowa dodał, że przyjęcia układu przez parlament niemiecki w określonym terminie nie może gwarantować, ponieważ w razie gdyby w obecnym parlamencie nie znalazła się potrzebna większość, rząd musiałby dopiero odwołać się do wyborców czyli rozwiązać parlament i zarządzić nowe wybory.

Konferencja zakończyła się wzajemnemi gratulacjami wymianą autografów i wspólną fotografją.

TELEGRAMY

Prasa niemiecka o wynikach konferencji londyńskiej

„Nowy Wersal" — czy sukces Niemców?

Berlin. (Tel. wł.) Berlińska prasa niedzielna bardzo obszernie komentuje uchwały londyńskie. Prasa prawicowa uważa układy londyńskie za nowe dyktaty, nowy Wersal i nową klęskę Niemców. Niektóre jednak pisma jak „D. Allg. Ztg." i „Kreutzztg" oświadczają, że ostatecznie nie można jeszcze wydać sądu przed wydaniem dokładnego sprawozdania o osiągniętych rezultatach. W przeciwieństwie do tego **„Vorwärts" wskazuje na sukcesy w Londynie,** mianowicie na gospodarczą ewakuację Ruhry, sprawę rozwiązania MICUM i sprawę kolejarzy. Dalej „Vorwärts" wskazuje na osiągnięcie zniesienia wewnętrznej linji celnej. „Berliner Tageblatt" wskazuje na cały szereg sukcesów. „Germania" podnosi równouprawnienie delegatów niemieckich i stwierdza, że konferencja londyńska była w istocie pokojową. Delegaci niemieccy przyczynili się wiele do dzieła międzynarodowego pokoju. Herriot dał wyraźny dowód — pisze dalej „Germania" — iż zrywa z polityką Poincarego. Jeżeli pomimo to nie zaspokojono w całej pełni życzeń niemieckich, to przecież uznać należy, że Herriot służył tak samo Francji jak i pokojowi światowemu.

NARODOWI SOCJALIŚCI PRZECIW UKŁADOM Z KOALICJĄ.

Weimar. (PAT.) Na obradującym tu kongresie partyj narodowych socjalistów przyjęto jednogłośnie rezolucję, która uważa wszelkie układy, zawarte w Londynie przez rząd niemiecki na **nieobowiązujące naród niemiecki.**

Po zakończeniu konferencji londyńskiej

Sprzymierzeńcy zastrzegli sobie swobodę ustanawiania sankcji

Londyn, (tel. wł.). Główni delegaci niemieccy i belgijscy wyjechali dziś rano o godz. 9.15 z Londynu.

Londyn, (tel. wł.). Herriot oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że plan Davesa przywróci jedność gospodarczą Niemiec, pozostawi jednak sprzymierzonym swobodę ustanawiania sankcji na wypadek uchybień ze strony Niemiec. Konferencja londyńska — zdaniem Herriota — dała korzystne rezultaty i przyczyniła się do wzmocnienia pokoju. Francja może niezwłocznie wpisać do swojego budżetu pierwszą spłatę roczną w wysokości 900 miljonów franków, nadto ma na dłuższe lata zapewnione dostawy koksu i węgla. O ileby Niemcy uchylały się od zobowiązań, to honor wszystkich narodów, które zobowiązania te przyjęły zmusi je do wystąpienia przeciw Niemcom.

POŻYCZKA DLA NIEMIEC.

Londyn. (PAT.). „Financial Times“ donosi, że między komisarzem amerykańskim a dyrekcją niemieckiego banku Rzeszy odbyły się ważne narady, w rezultacie których obiecano, że pożyczka dla Niemiec przekroczy nawet sumę 500 miljonów marek złot., gdy tylko zostanie podpisany ostatecznie protokuł konferencji.

Poseł sowiecki w Warszawie ustępuje

Warszawa. (Tel. wł.). Poseł sowiecki w Warszawie p. Oboleński ustępuje ze swego stanowiska. Na jego miejsce przychodzi p. Wojkow b. przewodniczący mieszanej polsko-rosyjskiej komisji reewakuacyjnej w Moskwie.

Coolidge kandyduje na prezydenta Ameryki

Londyn. (Tel. wł). Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Coolidge przyjął kandydaturę na prezydenta przy nowych wyborach. Politykę swą streszcza on w jednym słowie „Pokój“. Zapowiada on inicjatywę dla zwołania nowej konferencji międzynarodowej, która zajęłaby się omówieniem kwestji ograniczenia zbrojeń skoro tylko plan Dawesa wejdzie w życie. W stosunku do Europy prezydent akceptuje w zupełności wejście Stanów Zjednoczonych do Stałego Międzynarodowego Trybunału w Hadze oraz udziału obywateli amerykańskich w odbudowie Europy. Udział w pożyczce dla Niemiec jest rzeczą osób prywatnych, jednak jest on pożądanym, gdyż sfinansowanie tej pożyczki przyspieszy ogólną sanację Europy. Naturalnie rzeczą interesowanych rządów będzie udzielenie odpowiednich gwarancyj.

Ośmiu żołnierzy 57 p. p. utonęło w Warcie

Warszawa. (Tel. wł.) Z Biedruska gdzie się obecnie odbywają wielkie ćwiczenia donoszą do Warszawy, że wczoraj utonęło w Warcie ośmiu żołnierzy 57 pułku piechoty.

Rozwiązanie Reichstagu?

Wiedeń, (tel. wł.). „Morgen“ donosi z Berlina, że ponieważ ratyfikacja układu londyńskiego wymaga dwóch trzecich większości, której nie można osiągnąć bez stronnictwa wszechniemców, koła rządowe są zdecydowane **na rozwiązanie Reichstagu i na rozpisanie w najkrótszym czasie nowych wyborów.**

Berlin. (AW). „Vorwärts“ wypowiada przypuszczenie, że Reichstag zostanie wkrótce rozwiązany. Przy obecnym układzie sił politycznych trudno jest przypuszczać, aby uchwalono ustawy potrzebne dla wprowadzenia w życie planu Dawesa.

Król jugosłowiański wyjeżdża do Paryża

Belgrad, (tel. wł.). Belgradzkie „Novosti“ podają, iż król Aleksander wyjeżdża do Paryża 15-go grudnia. Celem wyjazdu jest ostateczne omówienie sprawy **sojuszu francusko-jugosłowiańskiego.** — Król przypuszcza, iż do tego czasu polityczne położenie Jugosławji będzie zupełnie skonsolidowane.

Nowy pakt „Piasta i ósemki“

Z Warszawy donoszą: W kołach poselskich zwracają uwagę systematyczne próby, czynione przez reprezentantów **Piasta** i ugrupowań ósemkowych, a zdążające do zawarcia nowego paktu. Podstawą rokowań jest pogląd, że rząd Dra Grabskiego przeprowadził sanację skarbu, jednak nie jest zdolny do przeprowadzenia sanacji życia gospodarczego.

Koncesje naftowe w Rosji

POŻYCZKA MILJONA DOLARÓW

Berlin. (Tel. wł). Jak donosi tutejsza prasa, w Moskwie bawi **zastępca amerykańskiego nafciarza Sinclaira.** Celem pobytu są **pertraktacje z rządem sowieckim o pożyczkę za koncesje naftowe.** Rządowi sowieckiemu chodzi o kredyt miljona dolarów na pomoc dla ludności okolic zagrożonych głodem, za co miał jako zabezpieczenie proponować źródła naftowe w Baku.

Komuniści oburzają się na Anglję

Moskwa. (Tel. wł). Prezydjum komitetu wykonawczego międzynarodówki moskiewskiej, wydało odezwę wyrażającą oburzenie z powodu represyj, stosowanych przez rząd angielski w stosunku do komunistów. wzywającą ich do wytrwania w walce o wprowadzenie ustroju komunistycznego w Anglji. Odezwa nawołuje komunistów angielskich do wznowienia propagandy w armji i flocie angielskiej.

Ucisk Greków w Bułgarji

Ateny, (tel. wł.). Ajencja d'Athenes donosi, że położenie Greków w Bułgarji jest nie do zniesienia. Teror zmusza ich do ucieczki na terytorjum greckie. W okolicy Petric koncentrują się bandy bułgarskie dla napadu na terytorjum greckie.

Stefan Fedak wypuszczony na wolność

Stefan Fedak, sprawca zamachu na naczelnika państwa marszałka Piłsudskiego i wojewodę Grabowskiego, po odsiedzeniu kary, zredukowanej przez amnestję puszczony został na wolność. Przy udzielaniu amnestji władze polskie poczyniły pewne zastrzeżenia. Fedak bawi obecnie w Warszawie i za zgodą władz polskich ma wyjechać do Berlina, gdzie pozostanie do czasu wyznaczonego przez władze.

IGNACY NIKOROWICZ.

PSTRĄG

2

Bardzo mu było źle, ale po chwili uśmiechnął się i szepnął:

„A, już wiem, czemu mnie tu zamknęła: aby mnie ukryć przed oczyma zazdrosnych...“

Nagle zachlupotało coś w ciemnej wodzie. Przymrużył oczka, aby lepiej widzieć i dojrzał trzy młode pstrągi, w porównaniu z nim, prawie dzieciaki.

Syknął: „Czy i wy się kochacie w różowej dziewoji?!“

„My? — nie, nie!“

„Ona nas złapała, aby nas zjeść! br...“

„Głupstwa mówisz!“

„O! nie. Dziadek mój nieraz opowiadał, że różowe dziewoje zjadają pstrągi.“

Zakochany pstrąg umilkł i dumał: „Nie, nie! to niemożliwe! Ona nie zjada pstrągów — w jej oczach jest tylko dobroć. Ale w każdym razie jest dziwnem, że prócz mnie, który ją tak kocham, jak żaden pstrąg jej nie zdoła kochać, ona wzięła i innych i to w dodatku samych smarkaczy?... A może ona chce, aby oni byli memi sługami? tak, tak, pewno...“

Zakochany pstrąg podpłynął ku górze w nadziei, że ją znowu może ujrzy — i nadzieja spełniła się. Wraz z snopem światła, który w szarą wodę wpadł, ujrzał swoją ukochaną. Ale tylko przez małą chwilę mógł się nią zachwycać. Rzuciła garść pokrzyw w beczułkę i znikła. I znowu otoczyła go ciemność.

A potem zaczęła się beczułka gwałtownie kołysać. To było nieznośne. Młode pstrągi, drżąc ze strachu, zapytały go, co to znaczy, ale on nie umiał im odpowiedzieć, bo sam nie wiedział.

Potem kołysanie było łagodniejsze, ale równocześnie coś strasznie dudniało i dudniało, jakby pod ziemią.

Dwóch smarkaczy dostało zawrotu głowy, jeden zginął na udar serca, a wszyscy mieli poobijane boki i główki. Tak trwało dzień i noc, a może i dłużej. Młode pstrągi owładnięte znużeniem usnęły i śniły o jętkach, o srebrnej wodzie i błyszczących kamykach w Popradzie, a on wciąż dumał i dumał: „Co się stało? co się dzieje? to niemożliwe, aby ona mi tu dała zmarnieć? — Ona mnie kocha, bo ja ją kocham: jej oczy mi to mówiły!“

Nagle dudnienie i kołysanie ustało, a więźniom w beczułce zdało się, że gdzieś lecą, lecą.

A potem nastała przez chwilę cisza, a potem...

Wszystkie pstrągi, nawet zakochany, rozwarły ze zdumieniem pyszczki...

„Ooo! jak tu pięknie, jak tu wspaniale! brzegi się skrzą, jakby słońce w nich było i tęcze... Na dnie lśniące muszle, lśniący piasek i miękkie puszyste mchy i delikatne, wiotkie fryzowane trawki, a fale różowe, fioletowe i zielone.

Młode pstrągi dziwują się i szepczą: „Tu piękniej, o piękniej, niż w Popradzie! — Czyżbyśmy byli w pałacu Rusałki? — A i woda świeża, krystaliczna i smaczna, chociaż nie tak chybka, jak tam u nas...“

A zakochany pstrąg uśmiechnął się i rzekł:

„To nie uroczysko Rusałki, o nie! ten pałac wzniosła dla mnie moja ukochana! Lada chwila ona tu przyjdzie, a wtedy będzie tutaj jeszcze piękniej,, bo ona jest źródłem wszelkiego piękna“.

I czekał na nią ufnie, potulnie, cierpliwie. Ale ona nie przychodziła — natomiast przyszedł, coś w godzinę, jakiś chłopak w białym kitlu, w białej czapeczce, z małą siatką i chochlą za pasem, — i rzucił do lśniącej wody garść mrówczych jajek.

Młode pstrągi orzekły: „nie złe to, ale jętki smaczniejsze“.

Zakochany pstrąg ani nie raczył spojrzeć na smakołyki: tęsknota odebrała mu apetyt.

Przyszła noc, pogaszono światła, fale w akwarjum potraciły blaski, smarkacze-pstrągi, znużone podróżą i nowemi wrażeniami posnęły, a on jeszcze czekał na nią.

„Teraz, gdy cisza wokoło, ona przyjdzie, z pewnością przyjdzie...“

Ale nie przyszła ani w nocy, ani o świcie.

„Coś ją wstrzymało, nie ma czasu, ale z pewnością przyjdzie koło południa“, pomyślał zakochany pstrąg.

Ale i koło południa nie zjawiła się ta, która mu się stała droższą, niż wodospady Popradu, niż wolność pstrągowego życia, niż jętki i słońce. — Przyszedł natomiast znowu chłopak w białym kitlu i białej czapeczce i wyłowił trzy młode pstrągi. Stało się to tak szybko, że nawet nie miały czasu pożegnać się z swoimi towarzyszami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Katastrofa w Tatrach spiskich

Szczęśliwie uratowany turysta — Tragiczna śmierć znakomitego taternika

W sobotę, 9 bm. czterech turystów z Warszawy wybrało się na szczyt Durny w grupie Łomnicy. Prowadził przewodnik spiski Paweł Spitzkopf młodszy. Powyżej przełęczy Klimkowej po przejściu nastąpił wypadek. Kamień, strącony w niewyjaśnionych okolicznościach, spadł z góry, rozbił się na skałach i ogromną kaskadą odłamków obrzucił jednego z turystów, który szedł ostatni na linie. Trafiony zwisł nieprzytomny na linie. Na szczęście okazało się, że odłamki stracwszy pierwszy rozpęd tylko dotkliwie pokaleczyły turystę. Stało się to po 10-tej godzinie rano.

Sprowadzenie natychmiastowe rannego i omdlałego było niemożliwe narazie. Pozostał więc z nim jeden z towarzyszów wycieczki, zaś Spitzkopf i dwaj pozostali podążyli w dół dla wezwania ekspedycji ratunkowej.

Po drodze spotkali dwóch spiskich przewodników, Spitzkopfa starszego i Brenera. Wezwani wyruszyli natychmiast na ratunek a jako trzeci na ochotnika poszedł zakopiański przewodnik Daniel Gąsienica, który w tym dniu w spiskich Tatrach prowadził grupę turystów. Już o drugiej po południu pomoc wybrała się na Durny.

Niezależnie od tej doraźnej wyprawy ratowniczej zawiadomiony o wypadku Dr. Michał Guhr, prezes Związku karpackiego na Spiszu, zorganizował drugą ekspedycję, złożoną z lekarza dra Ruticza i dwóch przewodników.

Już o w pół do piątej dotarła pierwsza grupa do wiszącego na linie i ostrożnie sprowadziła go na dół do schroniska. Opatrunku dokonano po dziesiątej wieczorem. Okazało się, że poza bardzo dotkliwemi potłuczeniami turysta wyszedł cały z przykrego wypadku.

Wynik zatem dotąd uważaćby można za szczęśliwy. Tymczasem następują nieoczekiwane i niewyjaśnione dotąd wypadki. Żaden z trzech przewodników, którzy sprowadzili turystę z Durnego, nie wraca bez mniejszego lub cięższego obrażenia. Danielowi Gąsienicy obsunięty kamień łamie kość ręki. Mniej poszkodowany powraca Spitzkopf starszy, Brener zaś, najlepszy ze spiskich przewodników i znakomity znawca Tatr ginie. W powrotnej drodze, może chcąc skrócić przejście do schroniska, odłącza się od uczestników wszystkich trzech ekspedycyj i po pewnym czasie przestaje odpowiadać na nawoływania. Nikogo to nie niepokoiło, gdyż spodziewano się tego świetnego przewodnika zastać już w schronisku. Ze zdziwieniem przekonano się, że do schroniska nie przybył. Tłumaczono sobie, że wrócił wprost do Nowolesnej, gdzie stale mieszka. Skoro jednak nazajutrz stwierdzono, że i w domu o nim nic nie wiedziano, niepokój ogarnął wszystkich. Natychmiast ruszyło kilka ekspedycyj ratunkowych i po mozolnych poszukiwaniach znaleziono ciało Brenera. Prawdopodobnie wracając w nocy niebezpiecznemi skrótami, pośliznął się i życiem przepłacił odłączenie się od towarzyszy.

Choć nie bezpośrednio przy ratunku, ale w związku z niesieniem pomocy bliźniemu, Brener padł jako ofiara zawodu. Tragiczna śmierć obudziła żal na całym Spiszu, gdzie był powszechnie znany i ceniony. Znano go dobrze w Zakopanem, w turystycznych sferach, to też zgon jego i tutaj odbił się echem. Sekcja turystyczna Tow. Tatrzańskiego przesłała wyrazy współczucia na ręce prezesa „Karpaten-Verein" na Spiszu.

(Z.).

Dzień dobry!

PIES I PAN PROFESOR

— „Weź mnie na sublokatora! —
Rzekł człeczyna pewien chudy,
Pan profesor do Azora,
Co podwórza strzegł z swej budy
— „Ja cię za te pół psiej dziury
Przygotuję do matury!"
A pies odparł: „Bardzo cenię
Pańskie chęci, lecz wiedz wprzódy:
Mam domowe wykształcenie,
Com z tej oto wyniósł budy.
Nie powstydzę się przed światem:
Umiem szczekać i dość na tem!

Respiro.

KRONIKA

Kraków, 18 sierpnia

(d) **DELEGAT MIN. PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ W KRAKOWIE.** Wczoraj przybył do Krakowa, zgodnie z ostatnią uchwałą Rady ministrów, delegat min. pracy i opieki społecznej p. Węglowski, celem zorganizowania pomocy dla bezrobotnych Krakowa. Odbył on konferencję z kier. państwowego urzędu pośred. pracy p. dr. Müllerem oraz z czynnikami wojewódzkiemi. P. Węglowski zorganizował już pomoc dla bezrobotnych w powiecie chrzanowskim.

(d) **WYCIECZKA URZĘDNIKÓW Z KATOWIC W KRAKOWIE.** W dniu wczorajszym wycieczka urzędników komunalnych z Katowic z prezydentem miasta dr. Górnikiem i wiceprezydentem Leu'em zwiedzała w dalszym ciągu miasto. O godz. 1.50 wycieczka udała się do salin wielickich, gdzie była witana przez burmistrza Aywasa i radnych miejskich. Po powrocie z Wieliczki wycieczka opuściła Kraków, udając się z powrotem do Katowic. Wycieczką podczas jej pobytu w Krakowie opiekowali się w im. Tow. urzędników magistratu p. Igliński i Dach.

(d) **WYCIECZKA KOLEJARZY WILEŃSKICH W KRAKOWIE.** Wczoraj rano przybyła do Krakowa wycieczka kolejarzy wileńskich w liczbie około 60 osób. Po zwiedzeniu zabytków Krakowa wyjechała wycieczka do Wieliczki, dziś zaś wieczorem udaje się do Zakopanego.

(d) **ZALEGANIE WAŻNYCH SPRAW MIEJSKICH W WOJEWÓDZTWIE.** Jak się dowiadujemy magistrat krakowski przesłał już dawno cały szereg spraw do województwa krakowskiego celem ostatecznego załatwienia. Wśród tych spraw znajduje się np. sprawa redukcji szynków, dalej zalega sprawa utworzenia nowego cmentarza w Krakowie, otworzenia nowej ulicy u wylotu parku krakowskiego i td. Sprawy te leżą w województwie niezałatwione z wielką szkodą dla miasta. Komisarz rządowy, który zna te sprawy, jako wicewojewoda, winien uczynić starania w województwie, aby zostały one jak najrychlej spełnione.

(d) **ROZPORZĄDZENIE O CZASIE PRACY W PRZEMYŚLE I HANDLU.** Jak się dowiadujemy, magistrat przygotowuje rozporządzenie o czasie pracy w przemyśle i handlu, zawierające pewne zmiany w stosunku do dawnego rozporządzenia. Nowe rozporządzenie ma być ogłoszone w najbliższym czasie.

(d) **WYPADEK NA MATCHU „CRACOVIA"— SPARTA.** Na wczorajszym matchu „Cracovia" — „Sparta" w pierwszej jch połowie doznał złamania nogi jeden z graczy drużyny czeskiej Hajny. Po opatrunku przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

DZIENNIK ŻYDOWSKI W POZNANIU. Poznański „Przegląd Poranny" donosi, że w najbliższym czasie zacznie wychodzić w Poznaniu **codzienne pismo żydowskie.** Wydawcami pisma będzie grupa kupców żydowskich z Łodzi i Poznania oraz paru poznańskich przemysłowców. Pismo wydawane będzie w języku polskim a drukowane w drukarni „Posener Tageblattu".

(d) **ECHA WALKI POLICJI Z CYGANAMI.** — W sobotę popołudniu cyganie umieszczeni dotąd na placu na Groblach, zostali wreszcie przeniesieni i umieszczeni na skałach Twardowskiego na Dębnikach. Z aresztowanych cyganów 16 odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie. Resztę aresztowanych cyganów zwolniono.

(d) **OCHRONA PLANT DIETLOWSKICH.** Z uwagi na rozpoczęte roboty zmierzające do odbudowy plant Dietlowskich, Magistrat wydał rozporządzenie, po myśli którego zamyka się na przeciąg dwóch lat dla ruchu publicznego przestrzeń plant Dietlowskich, otoczone drutem kolczastym od szkoły barakowej, aż do wiaduktu kolejowego przy ul. Grzegórzeckiej, zakazuje się wszelkiego uszkadzania urządzeń plantacyjnych, jak np. niszczenie ogrodzeń, łamanie gałęzi, psucia ścieżek, zanieczyszczanie plant, rzucanie kamieniami itp.. — Przekraczający te przepisy będą surowo karani, a nadto zobowiązani będą do zwrotu wyrządzonej szkody. Magistrat zwraca równocześnie uwagę, że publiczność sama sobie przypisze winę, w razie doznania jakiejkolwiek szkody, wynikłej wskutek nieprzestrzegania postanowień tego rozporządzenia.

(d) **POBITY PRZEZ NOŻOWNIKÓW.** Wczoraj wieczór zgłosił się na pogotowie p. Kowalikowski, przemysłowiec, zamieszkały w Podgórzu. Został on napadnięty w Grodkowicach przez bandytów i dotkliwie pobity — przyczem odniósł rany na głowie oraz doznał złamania ręki. Po opatrzeniu oddano go opiece domowej.

(d) **UCIEKŁ Z KONIEM I WOZEM.** Zofja Figlowa, żona rolnika z Bibic doniosła do policji, iż w sobotę 16 bm. służący jej Piotr Wiatrak zbiegł z Rynku kleparskiego, zabierając jej wóz i konia.

(d) **ZAGINIONA.** Zofja Ozdobowa doniosła do II. komisarjatu, iż w sobotę wydaliła się z domu siostra jej męża 18-letnia Władysława Ozdobówna i dotąd nie wróciła.

(d) **POKĄSANI PRZEZ PSY.** W ciągu dnia wczorajszego zgłosiły się na pogotowie 4 osoby pokąsane przez psy, wałęsające się bez kagańców po ulicach miasta. Pokąsaniu uległy Paula Popper lat 38, Gusta Freundlich lat 50, B. Grosfeld lat 23 i Janina Kucharska lat 23. Z wypadków tych widać, iż przepisy magistratu odnośnie do psów nie są przez ich właścicieli przestrzegane.

ŚLUB. W niedzielę dnia 17-go b. m. odbył się w kościele św. Anny w Krakowie ślub p. Józefa Myszkowskiego urzędnika Magistratu z panną Stanisławą Zającówną.

POŻEGNALNY WYSTĘP ADY SARI-SZAJERÓWNY I ADAMA DIDURA. Krakowskie Biuro koncertowe E. Bujański zakończy letni sezon operowy w Teatrze im. J. Słowackiego wielkim koncertem, który odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. o godzinie pół do ósmej wieczorem. Współdziałają w nim: Ada Sari-Szajerówna i Adam Didur, nasi najsławniejsi artyści, którzy z końcem tego miesiąca opuszczają na dłuższy czas Polskę, udając się jak corocznie do Ameryki. W koncercie tym który będzie prawdziwą ucztą artystyczną wystąpią nadto dwie córki znakomitego artysty Olga i Mary Didur. Program obejmuje najsłynniejsze arje operowe. Bilety są już do nabycia w Kasie dziennej Teatru.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr „Bagatela".

Poniedziałek: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu i Warszawie" (premjera).
Wtorek: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu i Warszawie".

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Dziecko grzechu" wielki dramat erotyczny w 7 częściach, w głównej roli Stanisława Gallon.
Uciecha: „Pamiętnik kobiety kochającej", dramat w 6 aktach.
Reduta: „Nowe przygody Judexa", detektywa światowej sławy, 2 serje, 12 aktów.
Warszawa: „Kapitan Kid", 2 serje razem, w gł. roli Edie Polo.

Niezwykły zamach na życie artystki filmowej

Przed kilku dniami zdarzył się w Los Angelos niezwykły wypadek, który zelektryzował całą Amerykę.

Otóż podczas dokonywania zdjęć w wytwórni „United Artists Corporation" do obrazu kinematograficznego, w którym rolę główną kreowała najsłynniejsza obecnie w Ameryce artystka filmowa Mary Picford, w chwili, gdy ta odgrywała drażliwą scenkę w buduarze, znajdując się w objęciach scenicznego kochanka, nagle z pośród zaproszonej publiczności padł tajemniczy strzał rewolwerowy i kula przebiegając tuż nad głową znakomitej artystki, ugodziła stojącego w pobliżu inspicjenta, kładąc go trupem na miejscu.

Jak się okazało, zbrodniczy strzał był skierowany przeciwko p. Picford, która kosztem życia inspicjenta uszła niechybnej śmierci z rąk szaleńca.

Aresztowany por. Hamilgton, pochodzący z zamożnej i arystokratycznej rodziny angielskiej, przyznał się do winy, tłómacząc swój zbrodniczy czyn w sposób zgoła oryginalny.

„Chwila, kiedy Mary Picford znajdowała się w objęciach kochanka, wydobywając z siebie tyle czaru i poezji — tłumaczył się w policji zabójca — była tak przejmująca, że uczucie zazdrości nie pozwoliło mu dłużej obojętnie spoglądać na tę scenę, pełną dla niego tragicznych przeżyć; to też zapomniawszy zupełnie, że jest widzem zaaranżowanej tylko scenki, instynktownie wydobył z kieszeni rewolwer i, kierowany żądzą zemsty, bez namysłu strzelił"...

Prokuratorja nowojorska wytacza osadzonemu pod kluczem Hamilgtonowi proces o zabójstwo, zaś p. Picford niezależnie od tego wniosła skargę do sądu o odszkodowanie 1,000.000 dolarów za dokonanie zamachu na jej życie.

Charakterystyczne, że p. Mary Picford, uchodząca w Ameryce za najlepszą obecnie artystkę filmową, o którą ubiegają się najwięksi przedsiębiorcy kinematograficzni, zażądała w związku z powyższym wypadkiem od swej wytwórni zasekurowania jej na wypadek tragicznej śmierci, gdyż — jak twierdzi z ujmującą prostotą — w swoim dorobku artystycznym posiada więcej takich krewkich Hamilgtonów...

ZE SPORTU

—o—

SPARTA CRACOVIA 0:0.

Wynik powyższy przynosi Cracovii zaszczyt, atoli przebieg gry mówił o czem innem. Od pierwszej chwili goście wzmocnieni Kadą na środkowym pomocniku, ujęli grę w swoje ręce i zachwycali znawców swoją precyzyjnością w podawaniu, skończoną umiejętnością sztopowania, doskonałem wyrobieniem technicznem i śmiałem pociągnięciem pod bramkę, uzupełnianem od czasu do czasu celową grą głową. Jeśli jednak nie padła z ich strony ani jedna bramka, to trzeba to przypisać w pierwszej linji wprost nieprawdopodobnej grze Popiela, dla którego nie istniała sytuacja, choćby najgroźniejsza, z którejby nie wyszedł zwycięsko. Jemu to śmiało może Cracovia przypisać wój znamienity sukces. Ponadto cała Cracovia zamieniła się w tym dniu w jeden zwarty mur obronny, rzadko kiedy próbując szczęścia pod bramką Czechów. W pierwszej połowie gospodarze wogóle nie przychodzili do głosu, Spartanie operowali piłką niby żonglerzy, a gracze krakowscy przypatrywali się tylko ich kunsztom. Były niekiedy momenty, gdzie ofiarność i ambicja graczy tutejszych tak dalece nimi zawładnęła, że aż trzech usiłowało odbierać piłkę przeciwnikowi. Cracovia nie zdołała w tym okresie przejechać doskonałej linji pomocy Sparty, która wspaniale zasilała swój atak i to bez znacznego wysiłku. Zachodzi tylko pytanie, jak to możliwe, by przy takiej przewadze nie strzelić ani jednej bramki? Goście mieli przeciwko sobie silną zaporę w postaci ustawicznego cofania się graczy Cracovii z ataku i fenomenalną obronę Popiela, a ponadto zdają się klaść większy nacisk na zaprodukowanie ładnej gry. Po pauzie obraz się nieco zmienia. Cracovia zaczyna walczyć w całem tego słowa znaczeniu, ofiarność jej godna najwyższego uznania się wzmaga, tak że nawet gra staje się miejscami otwartą. Czesi dążą do uzyskania pierwszego goala, grają ostrzej, może nawet za ostro, lecz wszystkie ich wysiłki załamują się o dzielnie broniącą się Cracovię. Sędzia ciągle interweniuje, co wywołuje protesty ze strony gości, których usiłują go steroryzować. Publiczność często oklaskuje ofiarną grę Krakowian, którzy zachęceni żywiołowymi okrzykami, nie dopuszczają do wydarcia sobie pięknego rezultatu. Popiel dokazuje cudów. Reyman, Chruściński i Zimowski nie rzadko zapominają gdzie jest pole bramkowe przeciwnika, zapuszczając się pod własną bramkę z pomocą obronie. Kałuża z prawdziwą brawurą walczy o każdą piłkę, posyłając swoich partnerów, zwłaszcza Sperlinga w bój, jednak o zdobyciu bramki wobec tak wyśmienitych tylów gości nie może być mowy. — Koniec zawodów się zbliża, Czesi koniecznie pragną strzelić zwycięskiego goala. Cracovia się broni, wreszcie gwizdek sędziego przerywa piękny dzień sportu polskiego, który przyniósł całemu światu sportowemu zapowiedź dalszych sukcesów. W pierwszych minutach gry zaszedł przykry wypadek złamania nogi, jakiemu uległ gracz Sparty. Sędziował p. Ziemiański bardzo dobrze. **M. Ster.**

WARSZAWA — LWÓW.

Lwów. Zawody piłki nożnej między reprezentacyjnemi drużynami Warszawy i Lwowa zakończyły się zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 2:1 (2:0).

ZAWODY WE LWOWIE.

Lwów. (PAT.) Wczorajsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A pomiędzy Pogonią a żydowską Hasmoneą zakończyły się niespodziewanym wynikiem 0:0. Naogół spodziewano się łatwego zwycięstwa Pogoni, jednak Hasmonea wykazała grę niezwykle ambitną.

Zawody piłki nożnej pomiędzy Czarnymi a Polonią z Przemyśla w stosunku 1:0.

WĘGRZY W ŁODZI.
VASAS — Ł. K. S. 2:1 (0:1).

W drużynie węgierskiej są jednostki wspaniałe. Bardzo dobra prawa pomoc, lewe skrzydło i prawy łącznik. Drużyna wegierska wystąpiła w następującym składzie: Kutrutz, Kiwaly, Stengel, Kelchen, Sipos, Reiner, Katzer, Takacs, Jelinek i Szentrosiklossy. Ł. K. S. — w najsilniejszym składzie z doskonałym lewo-skrzydłowym Śledziem. Gra nie była nudną i obfitowała w ciekawe momenty. Pierwsza bramka pada dla Ł. K. S. w minucie 32-giej i wynik 1:0 pozostaje do przerwy.

Po przerwie gra toczy się na boisku karnem gospodarzy i 31 minuta przynosi pierwszego goala Vasasowi. Dwie minuty potem jedenastka dla Vasasu, zamieniona przez Takaisa w bramkę. Przy stanie bramek 2:1 sędzia odgwizduje zawody. Kornerów 10:2 dla gości. Zespół budapeszteński przewyższał o całą klasę naszą drużynę technicznie i w kombinacji. **Wł. B.**

Łódź. (PAT.) Zawody piłki nożnej między Vasas (Budapeszt) i Ł. K. S. zakończyły się zwycięstwem Ł. K. S. w stosunku 2:1.

ZWYCIĘSTWO WŁOCHÓW W LYON (LUGDUN)

W uzupełnieniu onegdajszego artykułu w sprawie zdobycia Wielkiej Nagrody Europy, którą wziął Włoch Campari na wozie Alfa - Romeo dowiadujemy się, że wóz ten osiągnął to zwycięstwo na gumach marki „Pirelli - Cord" Firma samochodowa Alfa - Romeo nigdy nie używa innych pneumatyków jak tylko wyłącznie gum „Pirelli" a w tym wypadku na drodze przeszło 800 km długiej, utrudnionej niezmiernie ilością bardzo przykrych krzywizn zwycięstwo niemal wyłącznie zależało od wytrzymałości gum.

Zaznaczyć należy, że podobnie jak z treści onegdajszego artykułu się dowiadujemy, słyszymy obecnie coraz częściej, że włoskie gumy „Pirelli-Cord" do sukcesów samochodowych zwycięsko się przyczyniają i wypierają gumy fabryk francuskich.

Z KRAJU

Marszałek Hindenburg przyjeżdża 22 bm. do Sopot. Zatrzyma się tam krótki czas, poczem uda się do Prus Wschodnich na uroczystość obchodu rocznicy bitwy pod Kannenbergiem. **Nacjonaliści gdańscy przygotowują z tego powodu w Sopotach manifestacje.**

DZIENNIKARZ ANGIELSKI W WARSZAWIE. Do Warszawy przybył Harrison, wybitny dziennikarz angielski, polityk radykalno - liberalny, kontrkandydat Lloyd Georgea w roku 1922.

MANIFESTACJE PRUSKIE W GDAŃSKU. — Z powodu 500 - letniej rocznicy 5-tego pułku grenadjerów pruskich, odbył się w Gdańsku obchód nacjonalistyczny. W demonstracji brały udział wszystkie monarchiczne i wojskowe organizacje Gdańska. Hackenkreuzlerzy, wszystkie dzielnicowe Kriegsvereiny, Jugendvereiny, związki żelaznych krzyży i organizacje nacjonalistyczne ze sztandarami dawnej Rzeszy niemieckiej. Po ulicach miasta przeciągał **wielki pochód w szyku wojskowym,** wśród którego zwracały powszechną uwagę **wojskowe pruskie mundury. Demonstranci prezentowali białą broń, a orkiestry przygrywały dawne pruskie hymny.**

PLANY SOWIETÓW. Z Wilna donoszą: Według otrzymanych wiadomości, czynniki bolszewickie, cieszące się poparciem władzy sowieckiej, czynią przygotowania do wzmożonej akcji dywersyjnej na terenie polskim, która ma się rozpocząć w pierwszej połowie września z siedliska głównego band — Mińska. W związku z tem niejaki Bacieczko, znany organizator i naczelnik jednej z band dywersyjnych udał się do Siemierzewa, po stronie sowieckiej, na mającą się odbyć konferencję naczelników band — celem omówienia sposobów sterroryzowania ludności nadgranicznej i władz polskich dla skutecznego wykonania roboty destrukcyjnej. W początkach projektowane są napady na większe objekty kolejowe i mosty. Podobno w Mińsku są już zapowiedziane napady na powiaty słonimski i łuniński.

ZE ŚWIATA

ZWŁOKI MATTEOTTIEGO. Szczątki Matteottiego przeniesiono wczoraj do kostnicy cmentarza w Riano.

MAC DONALD WYJECHAŁ DO SZKOCJI. — Premjer Mac Donald odjechał wczoraj wieczór do Szkocji.

DR. DORTEN OSIADA W AMERYCE. Pisma donoszą, że przywódca separatystów dr. Dorten udał się z Nicei do Ameryki, gdzie osiądzie na stałe.

KONGRES POCZTOWY. Odbywający się w Sztokholmie 8 międzynarodowy kongres pocztowy obchodził wczoraj jubileusz 50 - lecia istnienia światowego związku pocztowego. Przy udziale następcy tronu odbył się z tej okazji bankiet, w którym wzięło udział przeszło 500 osób.

CUDOWNE OCALENIE „CARA" SOWIECKIEGO. W pierwszych dniach sierpnia prezes wszechrosyjskiego Wcik'a (tj. prezydent ZSSR) p. Kalinin wracając z urlopu wypoczynkowego we wsi Wierchnie Troickoje, gub. Twerskiej zatrzymał się po drodze z powodu burzy we wsi Nikolskoje. Towarzyszył mu robotnik Czołnokow i fotograf Ocup. W chwili gdy wchodzili do sieni izby uderzył w nią piorun, dach chaty został zniszczony, Czołnokow zabity na miejscu, fotograf Ocup (a propos, był również w swoim czasie fotografem cesarskim) został kontuzjonowany, a suweren Kalinin cudownie ocalał i tegoż dnia przybył do Kaszinia, gdzie przemawiał na zebraniu kolejarzy. W prasie sowieckiej jest ex re tego wielka radość i zapewne ustanowionona będzie odpowiednia „galówka".

JAK POWSTAŁ „MARSZ ŻAŁOBNY" SZOPENA. Malarz Feliks Ziem opowiada w swej autobiografji, że pewnego dnia gościł w swej skromnej willi w Nicei kilku przyjaciół-artystów, a w ich liczbie także Rossiniego, Balzaka, Musseta, Delacroix i Szopena, któremu towarzyszyła pani Sand. Wszyscy byli w najlepszym nastroju, a koło północy jeden z gości zaproponował, by zagrano walca. W kącie pokoju stał fortepjan, a obok niego kościotrup. Gospodarz domu przechodząc do fortepjanu potrącił szkielet, poczem rozbawiony, palcami kościotrupa wydobył kilka dźwięków, rozpoczynających melodję taneczną. Wtedy Szopen wstał ze swego krzesła, usunął Ziema od fortepjanu i sam zaczął grać. Akordy głębokie, melancholijne, zabrzmiały w pokoju, który zaległa uroczysta cisza. Owej to nocy Szopen skomponował swój sławny „Marsz żałobny".

Kultura, nauka, sztuka

Czterotysięczna kultura chińska przechodzi obecnie okres renesansu. Przypominając od ósmego do pierwszego wieku przed Chrystusem kulturę starożytnego Rzymu i Grecji, a od pierwszego do szesnastego stulecia po Chrystusie kulturę europejskiego średniowiecza, skierowuje się obecnie do zupełnej, niczem nieskrępowanej swobody badań. Zwłaszcza praktyczno-naukowe metody Ameryki wywierają znaczny wpływ na uczonych chińskich, jednakże i literatura i życie umysłowe Anglji, Francji i Niemiec cieszy się wielkiem uznaniem. Dużą poczytnością cieszy się również literatura północnoeuropejska, a zwłaszcza — rzecz nie do pojęcia w Chinach! — Ibsen.

Błędne jest mniemanie niektórych Europejczyków o rzekomym wpływie umysłowości japońskiej na Chiny. Kultura japońska jest za mało indywidualna i przesycona była sama dawniej wpływami Chin, a dzisiaj wpływami Europy. Rosja oddziaływuje na Chiny głównie w kierunku społeczno-politycznym, dzięki czemu rozwinął się tam obecnie ruch komunistyczny.

Istnieją w Chinach cztery uniwersytety państwowe i duża ilość prywatnych szkół wyższych. Studjum uniwersyteckie wymaga sześciu lat, w szkołach wyższych czterech lat pracy. Wydziały są te same, co na uniwersytetach europejskich, brak jedynie wydziału teologii. Słuchaczów obowiązuje przymus uczęszczania na wykłady. Ilość słuchaczek, korzystających z wykładów uniwersyteckich, wzrasta coraz bardziej. Uniwersytet w Pekinie liczył w ostatnim roku około 2300 słuchaczów, reszta uniwersytetów okrągło 4000. Wśród profesorów pracuje także czternastu Europejczyków, między innymi trzech Niemców. Pozycja towarzyska jaką cieszą się profesorowie uniwersytetu w Chinach jest bardzo poważna; pensja miesięczna, nie licząc dodatków personalnych, 300 dolarów, a więc wyższa aniżeli zaopatrzenie materjalne profesorów na jakimkolwiek uniwersytecie europejskim, a tem bardziej polskim. **A.**

NADESŁANE

DZIAŁ GOSPODARCZY

Zażegnany konflikt

(=) Na Górnym Śląsku zwyciężył zdrowy rozsądek i lojalność mas robotniczych wobec państwa. Kongres rad załogowych odbyty w ubiegły piątek uchwalił zaakceptować wyrok sądu rozjemczego i wezwać robotników do podjęcia pracy w poniedziałek.

Powrót do pracy 180.000 robotników na Górnym Śląsku jest prawdziwą ulgą dla tych sfer, które z niemałą troską śledziły przebieg kampanji strajkowej, trwającej od dnia 30 lipca i grożącej lada chwila katastrofą i conajmniej doprowadzeniem do aktów teroru. Masy robotnicze na Górnym Śląsku złożyły jednak egzamin obywatelskiej dojrzałości, okazując zrozumienie dla owego gospodarczego „malum necessarium", jakiem jest potrzeba przedłużenia dnia pracy, umotywowana względami na skuteczną konkurencję z przemysłem niemieckiego G. Śląska.

Jak wiadomo, przemysłowcy węglowi nie przyjęli wyroku Sądu Rozjemczego, a przyjęcie go uzależniają od konferencji przedstawicieli przemysłu z premjerem Wł. Grabskim w Warszawie. Delegaci przemysłowców wyjechali w tym celu do Warszawy. Przemysłowcy węglowi domagają się uznania ich postulatów, przedłożonych ministrowi pracy Darowskiemu i dopiero po przyjęciu tychże zamierzają przystąpić do otwarcia kopalni. W razie odmowy rządu przemysłowcy węglowi nie uruchomią kopalń.

Uznanie pewnych zasadniczych postulatów przemysłowców, dotyczących zwłaszcza zniesienia podatku węglowego i obniżki taryf kolejowych za przewóz węgla, jest taką samą koniecznością gospodarczą jaką było przedłużenie w hutnictwie dnia roboczego. Wyrok sądu rozjemczego i zaakceptowanie tego wyroku przez robotników jest jedynie zażegnaniem konfliktu, ale nie rozwiązuje zagadnienia rosnącego bezrobocia i stagnacji na G. Śląsku. Jeżeli, zwłaszcza dla przemysłu kopalnianego, nie zostaną stworzone warunki produkcji bez strat przynajmniej, korzenie zła zostaną nienaruszone i w krótkim czasie nastąpiłoby ponowne zaostrzenie się sytuacji i pogorszenie stagnacji, a co zatem idzie położenia mas robotniczych na G. Śląsku.

Znaną jest rzeczą, że eksport węgla górnośląskiego stanowił dotąd podstawową pozycję naszego bilansu handlowego i tylko dzięki temu eksportowi nasz handel zagraniczny kształtował się czynnie. Konkurencja węgla górnośląskiego na zagranicznych rynkach musi być zatem umożliwioną za każdą cenę. Ponieważ wyrok sądu rozjemczego pod tym względem nie przyniósł żadnych zmian, należy oczekiwać, że w naradach warszawskich rząd zajmie wobec dezyderatów przemysłowców przychylne stanowisko.

Pozostawienie niezmienionego czasu pracy w górnictwie górnośląskiem jest bodaj że achillesową piętą ostatniego wyroku sądu rozjemczego, jeśli się zważy, że eksport węgla odgrywa w naszym bilansie handlowym wybitniejszą rolę, niżeli eksport wyrobów hutniczych i że koszta robocizny tudzież wydajność pracy w górnictwie są decydującemi czynnikami w normowaniu się kosztów produkcji w całym przemyśle. Poza tem wyrok sądu rozjemczego stwarza ten paradoksalny i na dłuższą metę niemożliwy do utrzymania stan rzeczy, że przemysł hutniczy Kongresówki i zachodniej Małopolski będzie znajdował się wobec tegosamego przemysłu na G. Śląsku w sytuacji upośledzonej. Podobna niewspółmierność w ramach jednego organizmu gospodarczego jest anomalją, którą należałoby usunąć jak najrychlej.

Obecna sytuacja w przemyśle Zachodniej Małopolski

Obecna sytuacja w przemyśle Zachodniej Małopolski przybrała cechy na tyle ciekawe, że mimowoli zmusza nas do pewnych uwag. Przejście z inflacji do polityki deflacyjnej musiało z natury rzeczy wywołać pewne skutki, które dzisiaj objawiają się dość ostro, gdyż z jednej strony wstrzymanie inflacji spowodowało wstrzymanie popytu, z drugiej zaś strony polityka deflacyjna zaostrzyła możność odpowiedniej produkcji. Wobec tego chcielibyśmy na podstawie spostrzeżeń poczynionych w poszczególnych działach przemysłu wysnuć pewne wnioski co do dalszej polityki gospodarczej.

Stan faktyczny w poszczególnych działach przemysłu przedstawia się następująco:

Kulminujące przesilenie przechodzi **przemysł ceramiczny** na skutek zupełnej restrynkcji akcji budowlanej. Przeważna ilość zakładów ceramicznych prawie zupełnie nie pracuje, a konkurencja wytworzona brakiem popytu odpowiedniego wywołała zniżkę cen poniżej parytetu przedwojennego, mimo że koszta produkcji przeszły cenę przedwojenną. Lekkie ożywienie, jakie się obecnie daje zauważyć jest wynikiem sezonu, który zawsze w tym czasie występuje, nie ma jednak charakteru stałego, a ponieważ aż do obecnego czasu przemysł ten zupełnie nie pracował straty w tym przemyśle występują ogromnie silnie. Rzecz jasna, że z powodu wstrzymania akcji budowlanej inne przemysły też na tem cierpią.

W przemyśle drzewnym kryzys od pół roku występuje ogromnie silnie. Eksport prawie że zupełnie ustał, a sprzedaż, o ile występuje, ma charakter przymusowy. Z przemysłu tartacznego pracują tartaki Wschodniej Małopolski, przerabiając swoje stare zapasy, tartaki jednak Zachodniej Małopolski, albo zupełnie stanęły lub poważnie zrestryngowały swoją pracę. Są jednak pewne momenta, które wskazują, że ceny się podniosą, a to z tego powodu, ponieważ w obecnym czasie eksploatacja lasów była minimalna z powodu braku kapitału obrotowego. Również są pewne momenta przemawiające za tem, że i zagranicą ceny się podniosą, a to z powodu przejścia przemysłu rosyjskiego do regulacji cen i wyczerpania się zapasów. Przemysł drzewny cierpi też obecnie z powodu braku ruchu budowlanego, tak, że o ile chcielibyśmy scharakteryzować obecną sytuację, musielibyśmy zauważyć, że na stagnację w przemyśle drzewnym wpływa: brak zamówienia w kraju i zagranicą, szczególnie przez Niemcy, które większość produkcji pochłaniają, niewspółmierne zniżenie się cen w stosunku do innych artykułów i brak kapitału obrotowego.

Podobnie silne przesilenie przechodzi **przemysł metalowy**, naturalnie różnie od rodzaju przemysłu. I tak w przemyśle konstrukcji żelaznych, budowy mostów i wagonów, brak gotówki i kredytów odpowiednich, brak zamówienia, wstrzymują produkcję. Uderza tu w szczególności konkurencja zagraniczna z Anglji, Francji, Belgji i Niemiec, tem skuteczniejsza, że przemysł zagraniczny udziela naszym odbiorcom kredyty od $\frac{1}{2}$ — 2 lat z kwartalnymi terminami płatności i na 6% rocznie. W przemyśle maszyn rolniczych zastój ustąpił pewnemu lekkiemu ożywieniu, sprzedaż jest jednak tylko minimalna. Przyczyna obecnej sytuacji leży w braku gotówki u konsumentów, w szczególności u rolników, a ożywienie ruchu tłumaczy się tem, że kupcy kupują ze względu na sezon, charakter zatem spekulacyjny w zakupie maszyn rolniczych występuje. Kupcy płacą jednak tylko wekslami, brak jednak reeskontu daje się silnie odczuć. Podobnie słaby ruch wykazuje przemysł druciany, związany ściśle z ruchem budowlanym, jak również przemysł wyrabiający gwoździe, których produkcja dzisiaj się nie kalkuluje.

Przemysł szklany dotychczas przechodzi ostre przesilenie, a tylko fabryki małopolskie wskazują chwilowe ożywienie się ruchu, chociaż uzyskana cena obecnie jest niżej parytetu przedwojennego. Produkcja nasza jest droga, wywołana drogą taryfą przewozową, drogą robocizną, drogim węglem. Przemysł szklany, wyrabiający szkło taflowe, gdyby warunki dopisały, mógłby eksportować lecz obecnie natrafia na konkurencję czeską, która drogą dogodnych kredytów, taniej taryfy przewozowej wypiera swą taniością, produkta polskie w Rumunji, Węgrzech i krajach bałkańskich. Rozwijający się u nas przemysł lustrzany i witrażowy, natrafia na poważne trudności, tembardziej, że zakupywanie wyrobów zagranicą bardziej się opłaca, ponieważ odbiorcy nasi otrzymują kredyty dwumiesięczne, czego nie może dać tutejszy przemysł lustrzany z powodu braku kapitału obrotowego i braku reeskontu.

Dr. Norbert Salpeter.

(Dokończenie nastąpi).

W pełnym sezonie

ZAKOPANE.

Sezon letni udał się Zakopanemu. Pełno wszędzie, — tylko, jak mówią górale, niewiada pokąd to będzie trwać. Czy ten napływ nieustanny przeciągnie się do końca sierpnia, czy też i we wrzesień wpadnie. Sezon ludzi rozbawionych i tańczących, choć nienajzamożniejszych.

Ten i ów zżymnął się trochę na pogodę, która od czasu powodzi ani rusz nie chce się ustalić na przekór przepowiedniom meteorologów. Ale machnął ręką i czeka cierpliwie słońca u Trzaski lub w „Tatrzańskiej". Skwasił humor niejednemu nowy cennik pensjonatów, które po długim szturmie do Komisji Uzdrowiskowej wywalczyły sobie dodatek sezonowy, jakoże za tanio dotąd w Zakopanem. Ale i dotknięty na kieszeni nie wyniósł się czemprędzej z uzdrowiska, tylko zasiadł w kawiarni i żółć na drożyznę wylewa, czekając również cierpliwie... Chyba na wyczerpanie gotówki, bo zniżki się nie doczeka, a nowe ceny raczej na zimę przygotują tubylcy.

Z zakopiańskiego punktu widzenia świeża podwyżka cennikowa jest pierwszem zwycięstwem Gremjum pensjonatów. Bo dotychczas twardo opierała się władza uzdrowiskowa wygórowanym jej zdaniem taryfom, a nawet niekoniecznie polityczne sama je ustanawiała. Obecny cennik jest kompromisowy: coś urwała Komisja Uzdrowiskowa z żądań Gremjum i udzieliła lekcji, aby zreorganizować Składnicę Towarową dla obniżenia cen artykułów żywnościowych. Podobno nauka się przydała, choć są i tacy, którzy twierdzą, że zapóźno z nią wyruszono, bo Składnica już się poprawiła, a nawet własną jatkę i masarnię zakłada. Zobaczymy, czy takie bardzo celowe przedsiębiorstwo wpłynie na poziom drożyzny. Oby nie było tak, że Składnica, jatka i masarnia swoją drogą, a ceny swoją drogą. Ale tak twierdzą tylko złośliwi i niechętni inowacjom znawcy. Optymiści przeciwnie; obiecują sobie wiele dobrego — nietylko dla Gremjum, ale i dla gości.

Zastrzegam się! Relata refero, bo na tych sprawach się nie znam, a cennik mnie nie wzrusza; tak samo jak tych, którzy wyklinają drożyznę, a przyjeżdżają tu i siedzą z powodzeniem. Kogo zresztą nie stać na Zakopane, może sobie wyjechać za granicę. Płakać za nim nie będzie nikt, bo i tak wszędzie pełno.

Zresztą gości zaczyna się tu szanować. Mały przykład. Powódź zabrała transformator i pozbawiła światła całą ulicę. Nie minął tydzień, a już przeciągnięto druty, skombinowano to i owo, — i elektryczność w całej pełni zajaśniała na Kasprusiach. Przecież to niebywały dowód, iż coś się poprawia nawet w Zakopanem.

Co się tu robi oprócz wycieczek i werandowania? Zwłaszcza w słotne, kapuśniaczkowe dnie? Tańczy się. Polakiem jestem, więc tańczę. Tańczy, kapitalnie zresztą, para popisowych tancerzy u Trzaski, przeplatając wesoły i rojny dancing, tańczy się w „Tatrzańskiej", tańczy w „Morskiem". Popołudniu czy wieczorem, w kawiarni czy pensjonatach — istny szał foxtrottów i shimmy. A przepraszam! Coraz częściej walc Straussowski rozbrzmiewa, a nawet dzień w dzień siarczysty mazur „odchodzi" w byłej „dolinie Płonki". Jest w czem wybierać.

Zdarzają się jednak na tem ogólnem roztańczonem tle wypadki i zdarzenia z innego świata. Więc odczyty Boya o tem, jak został literatem, Kasprowicza o Salome, przedziwnie głęboko użyty, ściągnęły niemało słuchaczów. Kilku z letników, pochodzących z prowincji, skwapliwie skorzystało ze sposobności usłyszenia tak głośnych prelegentów. Wegetuje teatr Baranowskiego, iście wędrowny, bo sali znaleźć stałej nie może, więc raz w „Morskiem", raz w „Czerwonym Krzyżu", to znów w „Sokole" grywa. Całą serję odczytów o przyrodzie Tatr i ludności Podhala przygotowuje Tow. Tatrzańskie, które tydzień zbiórek

Zwinięcie oddziałów „Florjanki"

(r) Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych zawarła z Towarzystwem Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie układ, na podstawie którego Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych przejęła od „Florjanki" ubezpieczenia budynków włościańskich i małomiasteczkowych.

Następstwem tego układu jest zwinięcie dotychczasowych reprezentacyj „Florjanki" w Rzeszowie, Przemyślu, Stanisławowie i Tarnopolu, tak, że obecnie „Florjanka" poza biurami centralnemi w Krakowie ma reprezentację tylko we Lwowie. „Florjanka" prowadzi atoli dalej agendy ubezpieczeniowe w zakresie działu przemysłowego, fabrycznego i ruchomościowego. Wskutek oddania większości portfelu ubezpieczeń od ognia „Florjanka" zmuszona była zredukować liczbę urzędników. Część urzędników z reprezentacji prowincjonalnych przeszła do Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, a w Krakowie „Florjanka" wszystkich urzędników mających 30 lat służby przeniosła na emeryturę i wypowiedziała pracę wszystkim urzędnikom, mającym poniżej 10 lat służby. Ciekawe jednak jest, że liczba 7 dotychczasowych dyrektorów „Florjanki" nie uległa redukcji i jakkolwiek wielkie uszczuplenie kadr urzędniczych i zmniejszenie portfelu ubezpieczeniowego redukcję liczby dyrektorów w zupełności usprawiedliwiałyby. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych po zawarciu układu z „Florjanką" posiada obecnie następujące oddziały w Małopolsce: w Krakowie, Lwowie, Tarnowie, Rzeszowie, Przemyślu, Tarnopolu i Stanisławowie.

Wiadomości ze Związku
Przemysłowców w Krakowie

Kredyty zagraniczne. W pozyskaniu zagranicznych kapitałów leży obecnie klucz naszej sytuacji. Na razie przemysł cukrowniczy uzyskał zaliczkę w Anglji na eksport 120.000 ton cukru z przyszłej kampanji w wysokości 33.000.000.— zł. Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego zawarło już z grupą amrykańską Klopstocka umowę o plasowanie listów zastawnych 7 prc., do 5 miljonów dolarów po kursie 72. Również Towarzystwo Kredytowe Ziemskie stara się o plasowanie listów zastawnych do 15,000.000.— dolarów za granicę, która to suma ma być przeznaczona na podatek majątkowy. — Prasa zagraniczna, szczególnie angielska zachowuje się nieżyczliwie w stosunku do Polski. — Banki angielskie wzbraniają się przyjmować gwarancji najpoważniejszych banków polskich. — Sytuacja jednak nie jest beznadziejna, albowiem wszystko zależy od poprawy bilansu handlowego w szczególności od wywozu produktów rolniczych, mąki, otrąb i drzewa. — Wpłynąć może też na poprawę sytuacji ożywienie ruchu budowlanego.

KRONIKA KRAJOWA

WIERZYTELNOŚCI POLSKIE W CZECHOSŁOWACJI. Ukończone w dniu 4 sierpnia br. rokowania wierzycieli czeskich z polskimi dłużnikami towarowymi doprowadziły jak wiadomo do zawarcia ugody, która umożliwi szybką likwidację naszych zobowiązań z okresu dysproporcji kursowych walut czeskiej i polskiej.

Data zawarcia tej umowy stanie się niewątpliwie punktem zwrotnym w dziedzinie wzajemnych stosunków świata gospodarczego Czechosłowacji i Polski, gdyż z obu stron objawia się tendencja zakończenia stanu beztraktatowego i uregulowania spornych jeszcze spraw finansowych i ekonomicznych.

Do kwestji tych należy także sprawa wierzytelności polskich w Czechosłowacji, nieuporządkowana dotąd międzypaństwową umową finansową w myśl postanowień traktatu pokojowego w St. Germain.

Dyskusja publiczna nie zwróciła dotąd uwagi na tę doniosłą stronę relacji polsko-czeskich, ograniczając się do omawiania kwestji naszych zobowiązań wobec wierzycieli czesko-słowackich. Tymczasem nie można zapominać, że zarówno z okresu przedwojennego, jak i z pierwszych czasów samodzielności państwowej czeskiej istnieje bardzo poważna ilość pretensyj obywateli polskich z tytułu depozytów w bankach czeskich i ich oddziałów w Polsce, z tytułu kaucyj, pożyczek i td., które do dnia dzisiejszego nie zostały zwrócone. Odnośne przepisy czeskie, regulujące te sprawy jednostronnie i wyłącznie z punktu widzenia interesu czeskiego, pozbawiły właścicieli polskich prawa dyspozycji swą własnością i naraziły bardzo wielką ilość zwłaszcza kupców i przemysłowców na poważne straty. Z dniem 1 kwietnia 1919 zamknięte zostały konta obywateli polskich w Czechosłowacji a do dnia dzisiejszego nie odzyskali oni możności podjęcia swych wkładów czy należności.

Całokształt tych kwestyj, bardzo zresztą drażliwych, wymaga bezwzględnie rychłego uregulowania zarówno w interesie pokrzywdzonych dzisiejszym stanem wierzycieli polskich, jak i w interesie usunięcia dalszej poważnej przeszkody w rozwoju normalnych stosunków z sąsiednim terenem gospodarczym republiki czesko-słowackiej.

TARG NA DRZEWKA I KRZEWY. Zrzeszenie szkółkarzy Województwa lubelskiego urządza w Lublinie pierwszy w Polsce targ na drzewka i krzewy. Targ rozpocznie się 10 października i potrwa cztery dni. Ma on na celu rozszerzenie rynków zbytu dla rozwijającej się produkcji, podniesienie jakości, unormowanie cen i wyrugowanie z obrotu drzewek przestarzałych a w dalszym rzędzie zorganizowanie wywozu zagranicę.

WYWÓZ DRZEWA DO AMERYKI. Ciasnota europejskich terenów eksportowych zmusiła nasz przemysł drzewny do rozglądnięcia się za nowemi polami zbytu. Jest faktem interesującym, że także z północną Ameryką zawarto większe transakcje wywozowe. Kilka wielkich przedsiębiorstw drzewnych zachodniej Małopolski wysłało do Stanów Zjednoczonych znaczniejsze ilości materjałów budowlanych specjalnych wymiarów. Część transportów objęła towar bieżących dymensyj. Wywóz do Ameryki kieruje się na Gdańsk.

ROZPORZĄDZENIE O LICHWIE PIENIĘŻNEJ. (AW). W nr. 70 „Dziennika Ustaw" z dnia 14 sierpnia br. wydrukowane zostało rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Sprawiedliwości o lichwie pieniężnej, którego mocą przedsiębiorstwa bankowe obowiązane są co miesiąc przedstawić wykazy najwyższych procentów, prowizji oraz wynagrodzenia pobieranego tytułem zwrotu własnych kosztów przy dyskoncie weksli, od kont debetowych rachunku bieżącego, od rachunków debetowych otwartego kredytu, od pożyczek terminowych, gwarancji z tytułu eksportu, gwarancji w formie indosu na wekslu i innych, od zaświadczeń walutowych, inkasa, zleceń giełdowych i za wydawanie akredytyw.

Przy czynnościach kredytowych korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 24 proc. w stosunku rocznym, zwrot zaś własnych kosztów aż do odwołania nie może przekraczać 12 proc. w stosunku rocznym.

Umowy zawarte przed 1 lipca br., a przewidujące wyższe korzyści ulegają wykonaniu w ten sposób, iż korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu płatności, nie przekraczającego 3 miesięcy od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia.

STATYSTYKA RUCHU KOLEJOWEGO ZA CZERWIEC. Według danych statystycznych poszczególne stacje kolejowe przyjęły w czerwcu br. w tonnach towary:

	zboże	mąka kasza	ziemniaki jarzyny	mięso tłuszcze	cukier	bydło
Kraków . . .	3673	1133	961	245	443	6254
Warszawa . .	3432	2643	612	619	125	11980
Łódź	993	1868	1292	400.5	99	5322
Zagł.-Dąbr. . .	2403	1310	3565	416	42	3918
G. Śląsk . . .	1845	5700	6165	500	980	10904
Częstochowa . .	685	534	481	20	250	99
Borysław . . .	157	345	0.8	4.63	4.7	—

W porównaniu z miesiącami ubiegłemi przywóz do wymienionych stacyj znacznie się zmniejszył. Do Warszawy np. przywóz w czerwcu stanowił dla mąki 32%, dla zboża — 39% przywozu w marcu. Tłumaczą to tem, że z chwilą stabilizowania się waluty, hurtownicy rzucili na rynek duże ilości zmagazynowanego w okresie spadku marki towaru. Również na zmniejszenie przywozu do poszczególnych miast wpłynęło bezrobocie.

KRONIKA ZAGRANICZNA

SKARTELIZOWANIE CZESKICH RAFINERYJ NAFTY. Układ kartelowy siedmiu czesko-słowackich rafineryj nafty został sfinalizowany w zeszłym tygodniu. Przystąpiły rafinerje w Bratysławie, Bogumninie, Mor. Ostrawie, Mor. Szumperku, Kolinie, Pardubicach i Kralupie. Umowa kartelowa przewiduje utworzenie wspólnego biura sprzedaży. Szczegóły organizacji sprzedażnej ustalone zostaną w najbliższych dniach.

i dochodówek przeznacza również dla propagandy.

Te odczyty odbędą się w nowym lokalu. Dworzec Tow. Tatrzańskiego jest za ciasny, sala w nim niewielka, zresztą obecnie jest tu noclegowisko dla turystów. Więc postanowiono założyć nowe osiedle, póki nie zbierze się moneta na rozbudowę siedziby Towarzystwa. I ten nowy lokal pod nazwą „Klubu tatrzańskiego", złożony z pięciu sal urządzono w hotelu „Stamara". Rzecz jest świeża, w ostatnim tygodniu otwarta. Ma wszelkie dane, aby rozwijać się znakomicie, byle tylko zarząd naprawdę zajął się energicznie nowym tworem. W jednej sali ma być czytelnia pism, w drugiej sanktuarjum dla bridga, resztę pokojów obrócono na zebrania towarzyskie, odczyty i zabawy.

Takie kasyno, którego brak daje się od lat we znaki, będzie walną dźwignią miejscowego ruchu towarzyskiego i uprzyjemnieniem pobytu letników. Jeżeli znajdzie się w niem czytelnia, zaopatrzona obficie w czasopisma krajowe i bodaj choćby tylko ilustrowane tygodniki zagraniczne, to wypełni dotkliwą lukę w życiu naszego zakątka.

Z innych kulturalnych spraw zasługują na podkreślenie siódme wakacyjne kursy uniwersyteckie dla nauczycielstwa szkół powszechnych, jak co roku ściągają one ponad 150 uczestników z całej Polski, a obejmują trzy działy. Jeden to cykl tatrzański, który zapomocą odczytów wybitnych specjalistów zaznajamia słuchaczy z botaniką, geologją, zoologją i geografją Tatr, oraz etnografją Podhala. Oprócz odczytów obejmuje i wycieczki naukowe i zwiedzanie zbiorów muzealnych. Dział drugi — to wykłady z filozofji i pedagogiki, trzeci — humanistyka tj. zagadnienia z literatury i języka polskiego. I w tej części prelegentami są uczeni o znanych nazwiskach.

Organizatorem tych kursów jest zasłużony pedagog dr Rowid, który już od kilku lat kieruje niemi ku wielkiemu pożytkowi nauczycielstwa.

Trudno w korespondencji z Zakopanego nie wspomnieć choć w kilku słowach o taternictwie. Otóż taterników wysokogórskich i wspinaczek w wielkim stylu jest niewielu stosunkowo, „robią" jednak pilnie nowe drogi na szczyty i warjanty dawnych wejść. Zato mrowie ludzkie kręci się w Morskiem Oku, na Hali Gąsienicowej i w Kościeliskiej. Istny jarmark — i śmietnik zarazem. Takiego zaśmiecania uroczych zakątków odpadkami jedzenia i papierów dawno nie było. To też Sekcja Ochrony Tatr energicznie rozwiesza i rolepia swoje ogłoszenia i apeluje do najszerszych warstw: „Nie zaśmiecajcie gór". Oby te wezwania opamiętały niechlujnych turystów i przypomniały im, że nawet w głębi Tatr obowiązuje kultura.

(?)

OSTATNIE TELEGRAMY

Dzień rewolucji w Niemczech — dniem żałoby dla nacjonalistów

Weimar. (Tel. wł). Na kongresie partji socjalistów narodowych uchwalono rezolucję, postanawiającą, że należy doprowadzić do tego, aby narodowo-socjalistyczno-niemiecka partja robotnicza i ultra-nacjonalistyczna partja wolnościowa oddane zostały pod kierownictwo Ludendorffa, Hittlera i Graefego. Uchwalono też uznać dzień rewolucji niemieckiej tj. dzień 9-go listopada za dzień żałoby.

Sowiety przemycają broń do Bułgarji

Aresztowanie kilkunastu osób w Sofji

Sofia. (Tel. wł.) Bułgarska Agencja telegraficzna podaje oficjalny komunikat, że nadchodzące do Bułgarji transporty broni są zorganizowane przez wojskowe władze sowieckie w Sewastopolu. W związku z tymi transportami broni dokonano aresztowania kilkunastu osób.

Nieprawdziwe wieści o Bułgarji

Sofja. (AW). Bułgarska Ajencja Telegraficzna zaprzecza w najkategoryczniejszy sposób wszelkiem doniesieniom o napadach band bułgarskich na terytorjum jugosłowiańskie i greckie, ogłoszeniu stanu oblężenia i niepokojach wewnątrz kraju. — Wiadomości te — jak stwierdza urzędowy komunikat — rozsiewane są celowo w Atenach i Belgradzie, a to celem odwrócenia uwagi od nadużyć popełnianych przez władze graniczne tych dwóch krajów, oraz od gnębienia obywateli bułgarskich. Sprawę tę rozpatruje obecnie międzynarodowa komisja.

Gratulacje gen. Davesa

Londyn. (PAT.). Generał Daves przesłał telegraficzne gratulacje do przewodniczącego konferencji Mac Donald i do kanclerza Marxa z powodu pomyślnego wyniku konferencji.

Litwini obawiają się nowego powstania w Kłajpedzie

Kłajpeda. (Tel. wł). W okolicy Szyłut i Rus nad Niemnem stacjonowano nowe oddziały Litwinów ku wielkiemu oburzeniu mieszkańców Kłajpedy. — Według domniemania ludności miejscowej, nowe te siły wojskowe przysłane z Kowna są przeznaczone dla stłumienia ewentualnych nowych powstań na obszarze Kłajpedy.

Powodzie w Saksonji

Berlin. (Tel. wł). Ustawiczne słoty wywołały w Saksonji wielkie powodzie. Kilkanaście miejscowości stoi pod wodą. Tor kolejowy pod Lipskiem został podmyty. Pociąg towarowy wykoleił się, przyczem rozbiło się 20 wagonów.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 18 sierpnia 1924

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	14/VIII.
Bank Przemysłowy	0,71—0·72	0·65—0·62
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski		0·58
Ziemski Bank Kredyt.	0·23—0·25	0·25—0 23
Powszechny Bank Kredyt.		0·14—0·12
Bank Komercjalny		
Bank Zw. Spółek Zarob.	8·00—8·50	
„Tohan"	0·70—0·73	0·63—0·62
„Tehate"		3·00
„Impex"		
Bracia Rolniccy	0·17	
„Pharma"	1·35	
„Polski Glob"		
Żegluga Polska		
Zieleniewski	17 85—19·00	16·50—15·50
Cegielski, Poznań	1·22—1·30	1·05—1·00
„Potęga" Tow. huty żel. „Trzebinia"	1·30	1·32—1·25
Rohn, Zieliński i Ska		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·76—0·79	0·80—0·60

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	14/VIII.
Automotor		
Górka	29·00—30.00	27·00—26·75
Siersza	8 80—9·00	8 25 - 8·00
Tepege	4·80—5·00	4·50—4·25
Polska Nafta	0·72—0·74	0 65—0·57
„Pokucie"	0·70	
Oikos		
Pezet		
Strug		1·30—1·50
Syndykat Kosz., Kraków	0·17	
S. W. Niemojowski		1·10—0 95
Tłuszcze Trzebinia	12·00—13·50	12·10—10·50
Azot		
Elektr. Siersza	0·35—0·36	0·35—0·28
Porcelana Ćmielów	1.20—1·30	1·00—0 95
„Krakus"	1·40—1·60	1·30—1·15
Chodorów	9·50—9·80	9 00—8·50
Chybie	13·50 - 14·00	13·50—13·00
A. Piasecki		1·60—1·50
Garbarnia		
Fabr. kap. w Myślenicach		
4% listy Tow. Kr. Ziem. (100 K.).		
4½% listy zast. Tow. Kr. Ziem. (100K.).		

Dzisiejsze zebranie giełdowe rozpoczęło się pod znakiem znacznej zwyżki. Zwłaszcza zwyżkowały silnie arbitrażówki. Obroty liczniejsze, zwłaszcza w akcjach cięższych.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 34.—, (25), 31.50—31, Gazy zachodnie 6.—, Nitrat 0.54- 0.55, Len 1.15, Lokomotywy 1.05, Nafta Krosno 0.64, Nobel 2.90.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Dewizy: Paryż 29.78, Praga 15.50—15.52 i pół, Wiedeń 7.36, Zurych 98.75—99.10—98.90—98.70, Berlin 1.26 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18 sierpnia. Bank Handlowy 10.—10.90. Bank Związku Spółek Zarobk. 7.75—8. Polski Bank Przemysłowy 0.70. Chodorów 9.05—9.25. Czersk 1.25—1.30. Warszawski Cukier 7.90—7.35. Warsz. Tow. Kopalń Węgla 8.75—8.20. Cegielski 1.12—1.15. Modrzejów 10.75—9.50. Ostrowieckie 13½. Parowozy 0.72. Pocisk 2.90—2.40. Rudzki 2.80—2.47. Starachowice 5.10—4.65. Zieleniewski 17½—18. Zawiercie 47—45. Żyrardów 58—60. Haberbusch 8½—8.60. Polska Nafta 0.80—0.85. Nobel 2.90—2.85. Spirytus 3—2.85.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 18 sierpnia 1924. Waluty: Dolary 5.18 i pół, korony czeskie 15.47 i pół.

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół, Londyn 23.57, Paryż 29.30—29.25, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.47 i pół, Włochy 23.42 i pół, Belgja 26.50, Szwajcarja 98.10, Holandja 202.95.

Bony złote 0.82—0.84, Pożyczka złota 6.70.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 18 sierpnia. (PAT.) Otwarcie giełdy. — Holandja 207.40, Nowy Jork 528.78, Londyn 24.09, Paryż 30.30, Medjolan 23.95, Praga 15.77 i pół, Budapeszt 0.0070, Bukareszt 2.40, Belgrad 6.60, Sofia 3.87, Wiedeń 0.0074 i trzy czwarte.

Irlandja domaga się niepodległości

Londyn. (AW.) Wypuszczony niedawno na wolność De Valera oświadczył w swej pierwszej mowie, iż **republika irlandzka dąży do zupełnej niepodległości.** Należy użyć do tego celu wszystkich możliwych środków. Irlandczycy nie zgodzą się teraz zmusić na ingerencję obcych. Chwilowe mogą być zmuszeni do pogodzenia się z pewnemi koniecznościami, jednak nie wyrażą oni swej zgody na nie.

Z kraju „ładu i bojaźni Bożej"

Berlin. (Tel. wł.) „Montagspost" donosi z Weimaru, że podczas odbywającego się tam zjazdu partji socjalno-demokratycznej przyszło do kilku burzliwych zajść. W sobotę popołudniu kilkunastu bawarskich nacjonalistów zaatakowało sześciu t. zw. reichsbannerów. Jeden z nich został zraniony. Drugie zajście przyszło w domu ludowym, gdzie kilku młodych komunistów pobiło członków ludowej partji bawarskiej.

Rozmiary katastrofy powodzi w Chinach

Wiedeń. (Tel. wł.) „United Press" donosi, że według oficjalnych zestawień chińskich, liczba ofiar podczas powodzi nie przekracza 13.000 osób. Dotychczasowe doniesienia z New Jorku były przesadzone. Liczba ofiar jest o 50 prc. wyższą, niż w zwyczajnym roku powodzi. Pekingowi i Tientsinowi nie grozi obecnie niebezpieczeństwo.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

—o—

(d) **ESPERANTYŚCI PAŃSTW BAŁTYCKICH W KRAKOWIE.** Dzięki uprzejmości posła polskiego w Wiedniu, p. Lasockiego, obcy esperantyści, wracający z XVI kongresu esperantystów w Wiedniu, otrzymały na przejazd przez Polskę 75% zniżkę kolejową. Wobec tego w przejeździe do swych krajów bawiło wczoraj w Krakowie wielu esperantystów Finlandczyków, Łotyszów, Estończyków oraz Szwedów, którzy korzystając ze sposobności zwiedzili miasto.

(d) **SPRAWA PODWYŻSZENIA CEN PIECZYWA.** Jak się dowiadujemy województwo przesłało już do wydziału III B. magistratu opinję w sprawie podwyższenia cen pieczywa. Jutro odbędzie się o godz. 11 rano konferencja w magistracie na której sprawa żądań piekarzy zostanie definitywnie załatwioną.

(d) **BUDOWA MIEJSKIEGO DOMU MIESZKALNEGO.** Na skutek uchwały powziętej na ostatniem posiedzeniu Rady miasta przed jej rozwiązaniem w sprawie zaciągnięcia pożyczki u rządu na roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych magistrat otrzymał w ostatnich dniach pierwszą ratę tej pożyczki w wysokości 85.000 złotych. Wobec tego miasto przystępuje w przyszłym miesiącu do budowy trzypiętrowego domu przy Alei Słowackiego.

NR. 33 „WIADOMOŚCI LITERACKICH o objętości 6 stron druku jest poświęcony niemal całkowicie Josephowi Conradowi. Na hołd pośmiertny dla wielkiego pisarza złożyły się artykuły Żeromskiego, Grubińskiego, Jaworskiego, Wierzyńskiego, Zrębowicza, Breitera, Kaden-Bandrowskiego, Rychlińskiego, przekład opowiadania Conrada „Dusza przeciwnika", wspomnienia Conrada z pobytu w Krakowie w r. 1914, listy o Conradzie z czasów jego dzieciństwa, ogłoszone przez E. Przybyszewskiego, wywiad o stosunku Conrada do literatury polskiej, wreszcie wiersze Lechonia i Słonimskiego. W normalnej części znajdujemy artykuł W. Husarskiego o Picasse, korespondencję M. Rettingera o kryzysie teatru niemieckiego, recenzje teatralne J. Lechonia. W numerze następnym ogłoszone będą rezultaty III konkursu „Wiadomości".

POŻAR FABRYKI CHEMICZNEJ. W Luboniu w pobliżu Poznania wybuchł wczoraj olbrzymi pożar w fabryce chemicznej „Müller i Donar". O godzinie 4-tej na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej. Akcja ratownicza prowadzona była z wielkiemi trudnościami z powodu braku wody. Straż pracowała do godz. 10-tej wieczorem i wtedy dopiero udało się pożar zlokalizować. Pracę utrudniały eksplozje benzyny, parafiny i terpentyny. Przy wybuchach słupy płomieni sięgały wysokości 20 metrów. Spłonęło laboratorjum fabryczne oraz magazyn towarów. Straty są bardzo poważne.

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków Zwierzyniecka 6.

Na raty!
Największy w Małopolsce skład fortepianów, pianin i fisharmonij.
Nadszedł wielki transport tanich instrumentów
Helena Smolarska
Kraków, ul. Szewska 9.
Na raty!

Artykuły gospodarcze

„ZELAZO" Florjańska l. 34, poleca naczynia i maszyny kuchenne i narzędzia rzemieślnicze.

Gąbki, irchy do powozów, lakiery i masy do podłóg **Wiktor Wanderer, Kraków, Szewska 21,** Telefon 3520.

Adolf Sattler, Gertrudy 24, Tel. 4162, poleca naczynia aluminjowe, artykuły turystyczne i t. p.

Farby, lakiery, oraz artykuły gospodarcze poleca najtaniej **L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka l. 26,** Telefon 1596.

Oliwę do podłóg bezwonną poleca firma **S. Wojciechowski & H. Zak Skład farb i materjałów w Krakowie, Karmelicka 21,** Telefon 3528.

Szczotki, pendzle, artykuły domowo-gospodarcze, hamaki, leżaki, poleca najtaniej **M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.**

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olej mineralny i t. p. **Kraków, Pl. Szczepański l. 8.**

SKŁAD FABRYCZNY
pasty do obuwia i podłóg
„DOBROLIN"
M. SIEROTWINSKA
Kraków, ulica Sienna l. 12.

Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję
kupuje i sprzedaje firma
FEIGENBAUM i FUTTERWEIT
Kraków, ulica Grodzka l. 28.

Delikatesy

Allerhand Maurycy hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, **Pl. Szczepański 2,** Telefon 1059.

Dywany

Najtańsze źródła zakupu dywanów perskich tylko we firmie **Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.**

Farbiarnie

Farbuje chemicznie, czyści wszelką garderobę w 24 godzinach po cenach przystępnych **Schmausowa, ulica Grodzka l. 71.**

Futra

Futer największy wybór w dobrowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ulica Szewska L. 12. Tel. 3464. Tel. 3464.

Futra paryskie modele poleca **Józef Eisen, Kraków. Florjańska l. 36.**

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska **M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.**

Pracownia i Skład futer **Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjeńska 32.**

Pracownia futer St. Rachtan, Karmelicka Nr 6 przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, ceny niskie.

Skład futer i Pracownia kuśnierska **H. Fink, Rynek 12,** w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seliskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

Galanterja

Koszule jedwabne w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów **Braci Landwirth, Kraków, Grodzka 46.**

Magazyn nowości S. Haber, Kraków, ul. Sienna 14, poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

Skład bielizny i płócien pod firmą **F. Bełabuszyński, Kraków, Szewska 10.**

Bieliznę męską i damską oraz pończochy, skarpetki, krawaty i t. p. poleca najtaniej firma **M. Pietroń i Synowie, ulica Karmelicka l. 12.**

Włodzimierz Car, Magazyn towarów modnych męskich i damskich **w Krakowie, Sławkowska 8.** Ceny konkurencyjne

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 18, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

NA RATY!
wielki wybór płócien, pluszy, aksamitów, materji na ubrania damskie i męskie oraz bieliznę męską damską i t. p. poleca
Grodzka 60, II p. (front).

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy **T. Cieślińskl i Ska, Kraków, Florjańska 14,** Telefon 117.

Konfekcja damska i męska

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca **Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61,** vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca **Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.**

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca **Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.**

Najtaniej i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich **„Szyk", Mikołajska 12.**

M. Reisman Magazyn konfekcji damskiej, **Kraków, Plac Dominikański l. 2.**

Magazyn konfekcji damskiej oraz futer **H. Sontag, Grodzka 25,** I p., poleca po najniższych cenach najnowsze modele zagraniczne.

Wyprzedaż letniej konfekcji męskiej, ceny o 25% zniżone, w firmie **S. Strassberg, Florjańska 6.**

PŁASZCZE GUMOWE
najkorzystniej
A. BROSS
Kraków, ul. Florjańska 44
narożnik obok bramy Florjańskiej.

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN
Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Kosmetyka

Panie i Panowie! Nadeszła prawdziwa woda chinowa Pinauda przeciw wypadaniu włosów. **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 2.**

40 sztuk niezbędnych artykułów domowych kosmetycznych i gospodarczych wysyła za 10 zł. za pobraniem **Dom Handlowy Lezerowicz, Kraków, Garbarska 2.**

Okazja przez cały sierpień, 1 szampon do włosów, 1 pudełko proszku do zębów, 1 pasta do zębów, 1 flakon perfum, 1 duże mydło toaletowe, 1 woda kolońska, 6 sztuk tylko 2 złote. — **Lazarowicz, Garbarska 2.**

Krem czeremchowy, mydło czeremchowe, wodę czeremchową poleca **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, ul. Barbarska 2.**

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo" do powielania, „Torpedo" do pisania.

Kasy kontrolne, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik **Juljusz Hecker, Kraków, Marka 25**

Maszyny do pisania „Underwood", maszyny do rachowania „Odhner" **Ignacy Grosa Spka, Kraków, Starowiślna l. 10, Telef.** 2190, **Lwów, Kopernika 9, Telef.** 502.

Maszyny do pisania i rachowania „National Cass Register", rekonstruuje, naprawia, przyjmuje abonamenta **K. Bilcharski, Kraków, Florjańska 32,** Telefon 2434.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca **M. Pieszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Tel. 4136.**

MEBLE stylowe, luksusowe etc. poleca **S. Manne, ulica Szpitalna l. 6. Telef.** 4074. Rok założ. 1860.

Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. **Bracia Rolniczy S. A. Kraków, Sienna 2.**

Wytwórnia szewców krakowskich poleca o 25% taniej obuwie, **Kraków, Florjańska l. 29.**

Obuwie krajowe i zagraniczne po cenie fabrycznej poleca firma **Piccadilly, Karmelicka 8,** vis a vis Teatru „Bagateli".

Obuwie zagraniczne męskie, damskie i dziecięce marki „Tip Top" w najnowszych fasonach po cenach konkurencyjnych poleca firma **„Es-ka" Grodzka 43.**

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster **Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.**

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr odp. **Kraków, Grodzka l. 63,** Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

W. Bazes, Rynek 35, Krzysztofory, poleca porcelanę, kryształy, słoje, lustra, **witraże** i t. p., **naczynia szklane do gotowania.**

Przybory szkolne

Przyborniki do rysowania Richtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca Skład papieru i galanterji **Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.**

Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza **E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.**

Rowery słynnej marki „Budissa", drogowe po zł. 155 i 165, półwyścigowe 170 i 180 zł., wyścigowe 185 i 195 zł. poleca **Towarzystwo Handlowe „Irwing" Kraków, Grodzka 60.**

Różne

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie. Gumy obciąga na poczekaniu **Piechowicz, ul. Wiślna 12.**

Panowie! Najlepsze przewatywy poleca **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański l. 2.**

DERMADONT pasta do zębów, DERMA proszek do zębów, DENTOL woda do ust, kremy i pudry twarzowe, wody kolońskie i kwiatowe puder i mydło dla dzieci wszędzie do nabycia.

Zakład rymarsko-siodlarski Józefa Górnickiego. Kraków, ul. Kościuszki 14. Wykonuje wszelkie roboty w zakres rymarstwa i siodlarstwa wchodzące po cenach nader przystępnych.

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemiczne czyste dostarcza Biuro inżynierskie **„Chemotechnika" Sp. z o. odp. Kraków, Rynek Gł. 39.**

Fajki angielskie przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2 — Rynek gł. 11.**

Sport

Dom sportowy L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26, Telefon 1596. Rok założenia 1898 Piłka nożna, Tennis, Boks, Lekka atletyka, Szermierka. Na każde żądanie wysyła się cenniki ofrankowane.

Sukna

Skład sukna Hirsch i Adolf Eger, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Tapicerstwo

Zakład tapicersko-dekoracyjny Piotra Patki, Florjańska 26 (wejście ul. św. Marka). Wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące tak w mieście jak i na prowincji. Na składzie stale utrzymuje wielki wybór kolder. Wykończenie sumienne. Ceny umiarkowane.

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Tow. transportowe „Rozwóz", Lubicz 9, Tel. 3519. Pospieszne przesyłki z Wiednia, clenie, przewóz, magazynowanie.

Cracovia Sp. transportowa, Dom spedyc.-komisowy, **Kraków, Grodzka 60,** Tel. 4078, **Wiedeń II, Praterstrasse 12,** Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Biuro spedycyjne „Przewóz" i przedsiębiorstwo dowozowe Kolei Państwowych, Sp. z ogr. odp. **Kraków, ulica Długa l. 31,** Telefon 3063.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliw, węży etc. **„Zenit"** Sp. z o. o. **Kraków Szpitalna Nr. 7,** Telefon Nr. 4231.

Artykuły techniczne i elektrotechniczne poleca najtaniej **S. Szajer, Kraków, Plac WW. Świętych 8, Telef. 4154.**

Najtaniej artykuły elektryczne rowery i części do tychże u firmy **Arnold Weissmann, Kraków, Szewska 13.**

Materjały elektrotechniczne dostarcza Biuro elektrotechniczne **Helfner i Berger, Kraków, Szewska 18, Tel. 4158.**

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników **„Prąd" Gołębia 3,** Telefon Nr. 4553.

Instalacje Sp. z ogr. odp. **Zielona 7, Telef. 4166,** dostarcza kompletne urządzenia łazienkowe.

„Skała" Dom towarowy dla przemysłu roln. i techn. Spółka z ogr. odpow. **Kraków, Bracka 13.**

Materjały elektrotechniczne dostarcza najkorzystniej **R. H. Kowalski, Kraków, Garbarska 26.**

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze **„Lux".** Skład przyborów elektrycznych **Kraków, Plac Dominikański l. 2,** Telefon Nr. 3335.

Inż. Tadeusz Leszczyński, Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 65. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

Kurki, wentyle, uszczelnienia gumowe, fibrowe i skórkowe **H. Spira, ulica Zwierzyniecka 23. Telefon 4394.**

LOKOMOBILE
LANZA i WOLFA
Motory ropne Diesla
Maszyny drzewne i cegielniane
dostarcza natychmiast
Inż. Wacław Gąsior i Ska
Kraków, Karmelicka 14, tel. 4670.

Węgle

Krakowskie Biuro Hendlowe Kraków, Florjańska 8, I p. Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze", „Bory", górnośląski „Eminenz". Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

CHLORODONT

NA RATY!

ROK ZAŁ. 1880.
FORTEPIANY, PIANINA
w wielkim wyborze, w najstarszym składzie
Z. RABY NAST.
Kraków, św. Anny 3. Tel. 465.